



Sygn. akt II CSK 23/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa M. B.V. z siedzibą
przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Zakładów "P."
Akcyjnej w P.

w L. - Holandia
Spółce

z udziałem interwenienta ubocznego Banku [...] o wyłączenie z masy upadłości,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 kwietnia 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej oraz interwenienta ubocznego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 26 lipca 2006 r.

oddala obie skargi kasacyjne i zasądza od pozwanego Syndyka Masy Upadłości Zakładów "P." Spółki Akcyjnej w P. na rzecz strony powodowej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) kosztów postępowania kasacyjnego; oddala wniosek strony powodowej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego od interwenienta ubocznego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy – w uwzględnieniu powództwa M. B.V. z siedzibą w L. – wyłączył z masy upadłości i nakazał pozwanemu syndykowi Masy Upadłości Zakładów P. – S.A. wydanie żądanych przez stronę powodową ruchomości wchodzących w skład masy upadłości pozwanych Zakładów oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Wyrok ten został oparty na podstawie faktycznej – w przeważającym zakresie niekwestionowanej - w toku dalszego postępowania. W związku z inwestycją w postaci budowy zakładu prowadzoną przez Zakłady P. w R. i złożoną ofertą powoda przewodniczący Rady Nadzorczej Zakładów W. N. odwiedził – w ramach tzw. wyjazdów referencyjnych - na terenie Europy szereg zakładów [...] wyposażonych w urządzenia dostarczone przez stronę powodową. Generalnym wykonawcą tej inwestycji była, na podstawie umowy zawartej w dniu 25 czerwca 1998 r., Spółka A. Co. Strona powodowa zawarła dnia 30 września 1998 r. umowę nr L [...] z A. Co – generalnym wykonawcą inwestycji, poddaną przepisom prawa niemieckiego a dotyczącej dostawy, montażu i przekazania do eksploatacji linii [...] dla Zakładów P. S.A. W świetle postanowień tej umowy (pkt 13) wyposażenie pozostaje własnością powoda od czasu zapłaty wartości umowy w pełnej wysokości, chyba że A. Co zapewni dostarczenie przez Zakłady gwarancji bankowej na 50% wartości kontraktu (najpóźniej do dnia 30 listopada 1998 r.) i dopóki A. Co nie otrzyma płatności w wysokości 30% umowy, płatne w terminie 3 tygodni od dnia dostarczenia podstawowego wyposażenia przetwórczego. Także w umowie nr W [...] zawartej przez powoda z A. Co (poddanej także przepisom prawa niemieckiego) a dotyczącej dostawy montażu i rozruchu Zakładu Oczyszczania Ścieków strony postanowiły, że urządzenia pozostaną własnością dostawcy – powoda do chwili dokonania pełnej zapłaty ceny z tytułu umowy. Umowy te poprzedzone były negocjacjami prowadzonymi przez powoda i Zakłady, w których uczestniczyli pracownicy tychże Zakładów a także św. W.N. W negocjacjach dotyczących obu tych umów zostało zastrzeżone prawo własności rzeczy objętych umowami do czasu pełnego wywiązywania się przez A. Co z postanowień umownych określających obowiązek tej Spółki do zapłaty ceny za urządzenia dostarczone przez powoda. W tych negocjacjach zawsze uczestniczył

W. N., który miał decydujący wpływ na treść tej części zapisów w obu umowach. Jako bezsporne fakty Sąd orzekający przytoczył dostarczenie przez powoda na teren Zakładu w R. urządzeń objętych przytoczonymi umowami [...] i ich uruchomienie najpóźniej w marcu 2000 r. Firma A. Co nie wywiązała się z obowiązku zapłaty ceny. Powołując się na – wymienione w uzasadnieniu orzeczenia dowody - Sąd pierwszej instancji wskazał na definitywny wpływ jaki na kształt obu umów wywarł św. W. N. Zakłady P. wiedzę na temat zastrzeżenia prawa własności spornych rzeczy (urządzeń) na rzecz powoda posiadały jeszcze przed podpisaniem umów. Świadek W.N. informował zarząd Zakładów P. o realizacji inwestycji, a sporne urządzenia Zakładu objęły w posiadanie po podpisaniu umów. W ustalonym stanie faktycznym nie znajduje zastosowania art. 169 § 1 k.c. Konsekwencje stwierdzonej przez Sąd Okręgowy utraty przez stronę pozwaną prawa powoływania nowych twierdzeń, zarzutów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym rozciągają się – jak stwierdził Sąd Okręgowy - na interwenienta ubocznego występującego po stronie pozwanej i dotyczą tych twierdzeń, zarzutów oraz dowodów interwenienta, które pozwany mógł powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Wyrok ten został zaskarżony skargami kasacyjnymi wniesionymi przez pozwanego Syndyka Masy Upadłości Zakładów P. S.A. w upadłości oraz interwenienta ubocznego po stronie pozwanego Bank [...] S.A.

Strona pozwana wskazała, że skargę kasacyjną opiera:

- na podstawie naruszenia prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c. i odpowiadającego mu przepisu prawa materialnego - art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że ciężar udowodnienia terminu (momentu) objęcia przez pozwaną w posiadanie spornych rzeczy ruchomych spoczywał na pozwanej, w sytuacji gdy, zgodnie z regułami rozkładu ciężaru dowodów, to powód winien udowodnić tę okoliczność, a więc to jego obciążają negatywne skutki procesowe związane z nie wykazaniem tego faktu, przy czym uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie,
- naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 229 k.p.c. poprzez obciążenie przez Sąd Okręgowy pozwanej negatywnymi skutkami

nie udowodnienia faktu, sposobu i tytułu objęcia rzeczy w posiadanie w sytuacji, gdy okoliczność ta nie była sporna między stronami, a zatem nie podlegała w ogóle dowodzeniu w niniejszym procesie, przy czym uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania,

- na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 169 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację pojęcia dobrej wiary, która w tym wypadku winna odnosić się przekonania pozwanej o prawie zbywcy do rozporządzania przedmiotowymi rzeczami, nie zaś do wiedzy pozwanej o zastrzeżeniu prawa własności na rzecz powoda.

Wskazując na powyższe, Syndyk Masy Upadłości Zakładów wnosił o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. w całości, a także uchylenie w całości wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 22 marca 2006 r. wydanego w sprawie o sygn. akt XV GUo .../05 i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i ewentualnie o uchylenie zaskarżonych powołanych wyroków i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Interwenant uboczny – Bank [...] z powołaniem się na postawę z art. 398³ § 1 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 76 k.p.c., 79 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w nieuprawnionym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że interwenienta ubocznego przystępującego do pozwanego obciążają konsekwencje utraty przez pozwanego prawa do powoływania twierdzeń, zarzutów i dowodów, wskutek nie zgłoszenia przez pozwanego takich twierdzeń, zarzutów i dowodów na właściwym etapie postępowania, w sytuacji gdy interwenant uboczny przystępuje do strony pozwanej już po wniesieniu przez tę stronę zarówno odpowiedzi na pozew, jak i apelacji od niekorzystnego dla pozwanego wyroku sądu I instancji i dopiero z chwilą przystąpienia do tej strony interwenant uboczny uzyskuje możliwość podnoszenia własnych twierdzeń, zarzutów i dowodów oraz art. 316 § 2 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c.

i art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuzasadnioną odmowę otwarcia rozprawy na nowo i przeprowadzenia nowych dowodów zgłoszonych przez interwenienta ubocznego, a dotyczących faktów mających istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy.

Przytoczone uchybienia – zdaniem skarżącego interwenienta – mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Naruszenie prawa materialnego - art. 6, art. 7 i art. 169 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd Okręgowy w okolicznościach sprawy stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, że to interwenient uboczny po stronie pozwanego i pozwany działający w warunkach art. 169 § 1 k.c. powinni udowodnić termin, w którym pozwany objął w posiadanie rzeczy będące przedmiotem sporu.

Wskazując na powyższe i z powołaniem się na podstawę z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. skarżący interwenient wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego;

ewentualnie o

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jednocześnie uchylenie w całości wyroku Sądu Rejonowego z dnia 22 marca 2006 roku wydanego w sprawie sygn. akt XV GUo .../05 i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania;

ewentualnie o

uchylenie zarówno wyroku Sądu Okręgowego w P., jak i wyroku Sądu Rejonowego w P. i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz interwenienta zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego - wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W złożonych odpowiedziach na każdą skargę kasacyjną, strona powodowa M. B.V. wносиła o ich oddalenie z zasądzeniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pojęcie dobrej wiary, wokół którego ogniskował się spór (kwestia ta podniesiona została w obu skargach kasacyjnych), pojawia się w szeregu przepisów i we wszystkich działach prawa cywilnego. Zarówno „dobra wiara”, jak również będąca jej przeciwieństwem „zła wiara” pełnią w obrocie tę samą funkcję. Mają one bowiem, w stopniu możliwie jak największym, zapewnić bezpieczeństwo obrotu prawnego. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91 (OSNCP 1992, nr 4, poz. 48) zawarta jest wskazówka, w myśl której pewną pomoc przy interpretacji „dobrej” i „złej” wiary dostarcza analiza art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. Nr 19, poz. 147 ze zm.). W myśl tego przepisu w złej wierze jest zarówno ten, kto wie, że treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, jak i ten, kto z łatwością mógł się o tym dowiedzieć. Jednakże ta definicja złej wiary sformułowana w przepisach pozakodeksowych jest przewidziana dla zakresu ściśle w tej ustawie przewidzianego i dlatego pojęcia dobrej (złej) wiary, występującego w przepisach k.c., nie można ustalać w drodze przenoszenia, czy też uogólnienia przytoczonej definicji z ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Analiza art. 169 § 1 k.c., naruszenie którego zarzucają w skargach kasacyjnych zarówno strona pozwana, jak i interwenient uboczny, prowadzi do wniosku, że stwierdzenie dobrej lub złej wiary jest możliwe wyłącznie na tle ustalonego stanu faktycznego, do którego znajduje zastosowanie wskazany przepis. Jako pewien określony stan świadomości dobra wiara jest oczywiście kwestią faktu.

W każdej sytuacji, w której prawodawca pozwala się na dobrą wiarę powołać, jednocześnie określa właściwy punkt odniesienia, którego usprawiedliwione przekonanie zainteresowanego podmiotu ma dotyczyć, co potwierdza treść omawianego art. 169 § 1 k.c., w którym chodzi o uprawnienie do rozporządzenia rzeczą ruchomą po stronie zbywcy (a np. w art. 1028 k.c. chodzi o zgodność treści stwierdzenia nabycia spadku z rzeczywistym stanem prawnym).

Przesłankami nabycia własności od nieuprawnionego są: nabycie rzeczy ruchomej przez osobę nieuprawnioną, wydanie jej nabywcy i objęcie przez niego

w posiadanie. Z powyższego wynika, że dobra wiara stanowi konstrukcję chroniącą. Zatem jej zadaniem jest rozstrzygnięcie sytuacji konfliktowej a odwołanie się do tej konstrukcji służy obronie tych interesów, którym ustawodawca ochrony takiej udzielił. Według powszechnie przyjętego zapatrywania wyłączenie dobrej wiary następuje w dwu sytuacjach: a) gdy zainteresowany wiedział o istotnym stanie rzeczy, b) gdy niewiedza jego w tym zakresie była skutkiem jego własnej winy. Kwestia ustalenia tych przesłanek należy do sądu orzekającego, co jest konsekwencją związania dobrej wiary ze stanem faktycznym. Według ustaleń Sądów niższych instancji, nie budzących wątpliwości, strona pozwana we wrześniu 1999 r. wiedziała, a z całą pewnością przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o przysługującym powodowi prawie własności spornych rzeczy (urządzeń) przed wejściem w ich posiadanie. Przez wprowadzenie w art. 7 k.c. domniemania dobrej wiary nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości w kierunku okoliczności ją wyłączających. Domniemanie prawne, w tym przepisie zawarte, jest nakazem ustawowym, stanowiącym wyjątek od zasady wyrażonej w art. 6 k.c. o rozkładzie ciężaru dowodu. Powyższe domniemanie ustanowione przez art. 7 k.c. wiązało Sąd orzekający (art. 234 k.p.c.). Strona powodowa obaliła powyższe domniemanie prawne przez udowodnienie prawdziwości twierdzenia o faktach przeciwnych twierdzeniom wynikającym z domniemania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94 – OSNCP 1994, nr 12, poz. 245). Strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 232 k.p.c. i „...odpowiadającego mu przepisu prawa materialnego art. 6 k.c.”. Skarżący nie dostrzegł konieczności rozgraniczenia ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) oraz obowiązku przedstawienia dowodów (art. 3 i 232 k.p.c.). Są to bowiem dwie różne instytucje prawne. Artykuł 6 k.c. nakłada ciężar dowodu na osobę, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Ciężar ten obciąża osobę niezależnie od tego czy może ona przedstawić określone dowody. Nie jest wykluczona sytuacja, że na jednej stronie będzie spoczywał ciężar dowodu, a druga strona będzie zobowiązana dostarczyć dowód (art. 233 § 2 k.p.c.). Powyżej sformułowany zarzut zwalnia od rozważania problematyki aktywności stron oraz sądu orzekającego w zakresie gromadzenia materiału dowodowego poza wskazaniem, że judykatura nie wyklucza dopuszczenia dowodu z urzędu przeciw domniemaniu prawnemu, jednakże kwestii

tej nie dotyczą sformułowane – w obu skargach kasacyjnych – zarzuty i ich uzasadnienie. Strona powodowa występująca z pozwem udowodniła fakty pozytywne, które stanowiły podstawę powództwa, gdyż z tych faktów wprowadziła ona swoje prawo, a strona pozwana jako przeciwnik i interwenient nie wykazali okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie. Nie można zatem Sądowi orzekającemu czynić zarzutu – z odwołaniem się do art. 229 k.p.c. – jakoby błędnie rozumiał i stosował art. 6 k.c. obciążając stroną pozwaną ciężarem dowodu w tym zakresie. Wbrew odmiennym zarzutom – sformułowanym w oderwaniu od toku postępowania, dokonanych ustaleń a nawet stanowiska strony skarżącej wyrażonego już w początkowej fazie procesu – Sąd orzekający interpretował i stosował art. 6 k.c. w ścisłym związku z istniejącym stosunkiem prawnym, wyznaczanym przez jego elementy faktyczne i prawne. Tylko bowiem ustalenie podstawy faktycznej i przepisów prawnych stanowiących podstawę oceny roszczenia, pozwala dopiero na rozstrzygnięcie o prawidłowym zastosowaniu art. 6 k.c. Pominięcie tych ustaleń przytoczonych – w obszernym, wyczerpującym i wyróżniającym się cechą skrupulatności oraz wnikliwej szczególności – uzasadnieniu Sądu Okręgowego legło u podstaw sformułowanego w uzasadnieniu skargi kasacyjnej zarzutu jakoby uczestnictwo św. Włodzimierza Nowaczyka w negocjacjach z powodową Spółką nie implikowało z góry faktu rzeczywistej znajomości treści wszystkich postanowień tego kontraktu przez członków zarządu, w tym postanowienia o zastrzeżeniu prawa własności spornych przedmiotów. Według wiążących – dla skarżącego (art. 398³ § 3 k.p.c.) i Sądu Najwyższego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) – ustaleń, poczynionych przez Sąd Rejonowy i aprobowanych przez Sąd drugiej instancji, prowadzący z powodem negocjacje św. W. N. – przewodniczący Rady Nadzorczej – powoływał się na upoważnienie do ich prowadzenia i informował zarząd pozwanych Zakładów o treści uzgodnionych umów. Odrzucić zatem należy podjętą w uzasadnieniu skargi kasacyjnej strony pozwanej próbę wykazania braku minimum współdziałania pomiędzy różnymi organami tej samej osoby prawnej w prowadzonych rozmowach i dokonywanych czynnościach w ważnych sprawach majątkowych, uczestniczenia w obrocie czyli dotyczących samego bytu oraz prawidłowego funkcjonowania osoby prawnej. Skoro skarżący nie zakwestionował – w toku postępowania – zakresu

kompetencji św. W. N., a ustalona została wiedza innych organów o dokonanych czynnościach, to powyższe twierdzenia w istocie zmierzają co swoistego „rozbijania” osoby prawnej na poszczególne organy w celu określenia ich stanu wiedzy oraz świadomości, bądź też „rozbijania” organu na poszczególne osoby. Skoro w czynnościach podejmowanych przez św. W. N. uczestniczyły – w różnych formach – inne organy omawianej osoby prawnej, to dobra wiara zostaje wyłączona w wypadku złej wiary jednego z tych organów.

Z powyższego wynika, że skarga kasacyjna strony pozwanej nie zawiera uzasadnionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.). Powyższe odnieść należy do skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego w zakresie dotyczącym zarzutów, argumentacji oraz przepisów prawa materialnego mających wypełnić podstawę tej skargi przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.

W odniesieniu do zarzutów tejże skargi i przepisów wywiedzionych z podstawy przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., trafnie odwołał się Sąd drugiej instancji do ustalonego orzecznictwa dotyczącego postępowania w sprawach gospodarczych. Mianowicie strona pozwana traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynika później (art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.). Zarzucając naruszenie uprawnień, przewidzianych w powołanych w skardze kasacyjnej przepisach kodeksu postępowania cywilnego, skarżący interwenient nie dostrzega ograniczenia jego uprawnień wynikających - jak trafnie podniosła strona powodowa – wprost z art. 79 zd. 1 in fine k.p.c. Mianowicie czynność procesowa interwenienta ubocznego musi być „dopuszczalna według stanu sprawy”. Oznacza to, co także trafnie podniosła strona powodowa, że interwenient uboczny wstępuje do sprawy w takim stanie, w jakim znajduje się ona w chwili wstąpienia do niej. Uprawnienia interwenienta ubocznego do dokonywania czynności procesowych nie mogą zatem przekraczać uprawnień, które ma strona aktualnie, tj. w chwili dokonywania czynności przez interwenienta. Ma on bowiem charakter pomocnika strony. Jeżeli zatem strona pozwana utraciła już uprawnienie do zgłaszania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów, które uległy prekluzji (art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.), to uprawnienie to nie

przysługuje także interwenientowi ubocznemu. Powołany przepis art. 479⁴ § 2 k.p.c. adresowany do strony pozwanej jest normą procesową o charakterze bezwzględny. Sąd drugiej instancji orzekał na podstawie obszernego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i zasadnie pominął spóźnione twierdzenia, zarzuty oraz dowody. Odmienne stanowisko interwenienta ubocznego nie zasługuje – z przyczyn powyżej przytoczonych – na podzielenie i dlatego skarga kasacyjna jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).